

Historia Parafii na Woli Duchackiej (cz. I)

Parafia Ojców Zmartwychwstańców obchodziła w 2013 r. roku jubileusz 65-lecia swego istnienia. Z tej okazji Wydawnictwo Jana Pawła II opublikowało książkę o. Marcina Ćwieka CR pt. „65 lat Parafii Zmartwychwstania Pańskiego na Woli Duchackiej w Krakowie” (Kraków 2014).

Ciekawa monografia

Piękna, bogato ilustrowana fotografiami głównie ze zbiorów parafialnych, monografia napisana przez autora-duchownego, mieszkającego na Woli Duchackiej we wspólnocie Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, to pokłosie jego pracy magisterskiej z teologii pt. „Służba Boża w parafii pod wezwaniem Zmartwychwstania Pańskiego w Krakowie na Woli Duchackiej w latach 1938-2008”, napisanej pod kierunkiem ks. prof. Stefana Koperka CR i obronionej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie w lutym 2011 r.

W październiku br. informowałem Czytelników „Kuriera” o jubileuszu ks. prof. Stefana Koperka, wybitnego zmartwychwstańca, mieszkającego w tejże parafii na Woli Duchackiej przez 15 lat (1968/9-1983/4) i o innym, ważnym wydawnictwie jubileuszowym pt. „In Christo redivivo. Księga pamiątkowa dedykowana Ojcu Profesorowi Stefanowi Koperkowi CR” („Zeszyty Historyczno-Teologiczne. Rocznik Zmartwychwstańców” nr 19/2013).

Nawiązując obecnie do ww. wątku zmartwychwstańczego, dodając szerszą perspektywę historyczną. Wolańska parafia-jubilatka, choć ma krótkie dzieje w porównaniu z parafiami w centrum Krakowa, to jednak może poszczycić się dość bogatym historycznym kalendarium i wieloma osiągnięciami w rozwoju miejscowej społeczności.

Przyjrzymy się ciekawym dziejom wspólnoty wiernych na Woli Duchackiej w okresie XIV-XX w., tj. zanim doszło do powołania tu katolickiej parafii w 1948 r. W kolejnym numerze „Kuriera” zapoznam Czytelników z przeszłością Parafii Zmartwychwstańców na Woli Duchackiej w XX i XXI w.

Dawne czasy

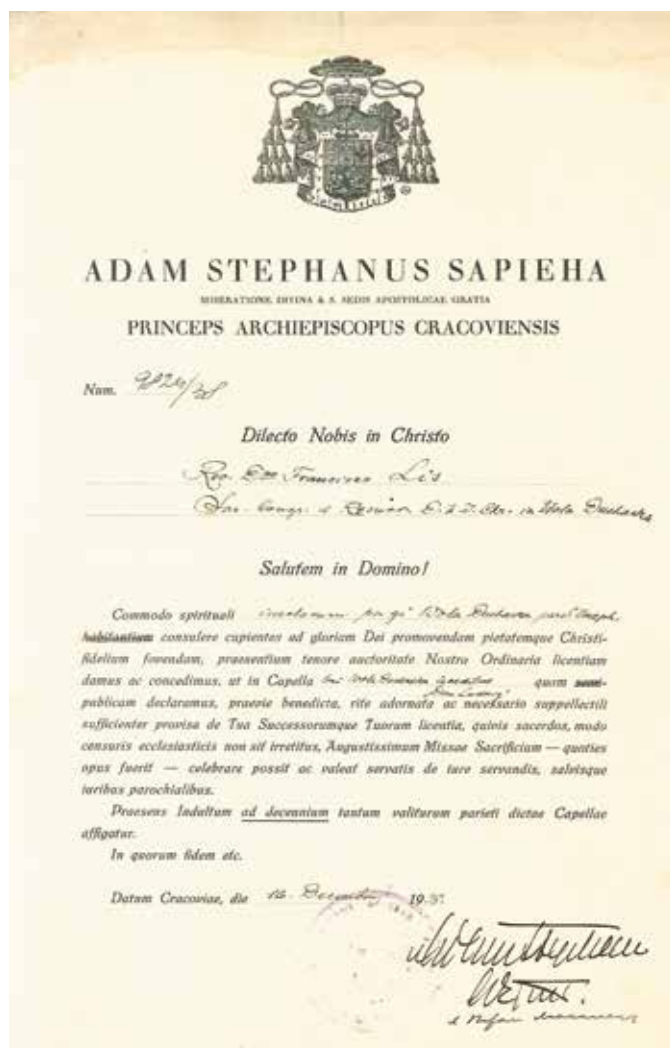
Pierwsze wzmianki o zasiedleniu terenu opodal rzeczki Bodnarki (dziś Bonarki) niedaleko wzgórza Lasota i Rękawka, pochodzą z 3 kwietnia 1364 r., „kiedy to Remigiusz Melsztyński, spisując akt notarialny, dokonał lokacji nowej wsi zwaną Wolą. Od swego założyciela wio-

ska przybrała nazwę Wola Rymkowa. Na początku swojego istnienia, aż do utworzenia osobnej parafii w podkrakowskim Podgórzu, Wola podlegała pod jurysdykcję proboszczów kościoła św. Jakuba na Kazimierzu” – pisze o. Marcin Ćwiek we wspomnianej na wstępie monografii.

Właściciele Woli Rymkowej zdecydowali o zapewnieniu utrzymania kapłana dla wolań, który rezydowałby w pochodzącym z XI w. romańskim kościółku św. Benedykta na Wolańskich Krzemionkach. Projekt ten nie doczekał się jednak realizacji z powodu braku kapłana. Stąd w 1393 r. kościółek ów stał się filią parafii św. Jakuba na Kazimierzu (obecnie już nieistniejącej).

W 1419 r. wieś Wola Rymkowa została przekazana przez spadko-

bierców Remigiusza Melsztyńskiego (Rymka) zakonowi Kanoników Regułowych Świętego Ducha (tzw. popularnie Duchaków, albo Duchaczy), prowadzącemu szpital w Krakowie, jako tzw. beneficjum, czyli źródło utrzymania klasztoru (zgromadzenia) i szpitala (tzw. infirmerii) znajdujących się przy obecnym Placu Św. Ducha w Krakowie (do XVIII w.). Duchacy w XV wieku założyli na Woli stawy rybne, cegielnię i rozbudowali folwark, byli dobrymi gospodarzami. Zakonnicy (lub wynajęci przez nich księża diecezjalni) w wiekach XV-XVIII sprawowali msze św. w pobenedyktyńskim kościółku romańskim dla wiernych ze wsi Wola Duchacka,



Dokument kard. Sapięchy z 1938 r. mówiący, że Wola Duchacka jest częścią parafii św. Józefa z Podgórza. Pismo pozwala na sprawowanie mszy św. w „Domu Ludowym” (tymczasowej kaplicy) i prowadzenie posługi duszpasterskiej na Woli Duchackiej. Na erygowanie samodzielnej parafii trzeba było poczekać jeszcze 10 lat.

którzy nadal przynależeli wtedy formalnie do parafii św. Jakuba na Kazimierzu.

Duchacy na potrzeby wolań odnowili otrzymany kościółek św. Benedykta na Krzemionkach w 1598 r., „czego ślady w postaci barokowej wieżyczki z podwójnym krzyżem z rozdwojonymi końcówkami (symbolizującymi 12 owoców Ducha Świętego) – jak pisze o. Ćwiek CR – widać do dziś”.

Ponadto, „nałożono na braci obowiązek celebrowania mszy św. w każdy piątek, co kwartał w sobotę i środę, oraz w odpust wtorku podczas oktawy Wielkanocy, tak zwany *Emaus*” – jak zrelacjonował to autor monografii, dodając, że „W latach osiem-

dziesiątych XVIII wieku ostatni krakowski duchacz wymarł, ich klasztor został do-
szczętnie zniszczony, własność wolańska zo-
stała przejęta przez szlachtę. Równocześnie
z upadkiem zakonu duchaków, rozpoczęto
likwidację części krakowskich parafii i kościo-
łów, i tak kościół pod wezwaniem św. Jakuba
na Kazimierzu został początkowo w 1783 r.
zamknięty, a w latach 1787-1809 dokonano
jego całkowitej rozbiórki". Działo się to już
pod zaborem austriackim.

Od drugiej dekady XIX stulecia, aż do lat 30.
XX wieku, wolanie przynależeli do nowo utwo-
rzonej parafii p.w. Św. Józefa w ówczesnie no-
wym, osobnym, założonym przez Austriaków
mieście Podgórze (tj. parafii przy obecnym Ryn-
ku Podgórskim w Krakowie).

Pierwszym proboszczem (także dla wolan)
podgórskiej parafii św. Józefa został w 1818
r. ks. Alojzy Owsiński. Wolanie uczęszczali na
msze do tego podgórskiego kościoła przez po-
nad sto dwadzieścia lat. W parafii od początku
jej istnienia prowadzono całkiem osobne księgi
(chrztów, ślubów, zgonów) dla wolan, co świad-
czyło o swoistej „ważności” i „odrębności” pod-
krakowskiej wsi, jaką była Wola Duchacka.

Jak stwierdził o. Marcin Ćwiek CR w swojej
pracy „od zawsze jednak było widać przywiąza-
nie ludności do wyznawanej wiary, począwszy
od starań o duszpasterstwo w kościele św. Be-
nedykta, wybudowanie w 1882 r. kapliczki Mat-
ki Boskiej Częstochowskiej przy [obecnej – dop.
M.M.T.] ul. Malborskiej w pięćsetlecie Jasnej
Góry [1382-1882], w której celebrowano lito-
rgię na rozpoczęcie i zakończenie roku szkol-
nego (...)”. Od początku XX wieku Wola Duchacka
rozwickała się demograficznie, ilość wiernych
wzrastała. Działały tu szkoła (od 1901 r.), straż
pożarna, towarzystwo „Strzelec”.

Okres międzywojenny 1918-1939

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości
w 1918 r. Wola Duchacka przeżyła ponowny
rozkwit. Według autora monografii już na po-
czątku XX wieku powstał „pierwszy komitet
zajmujący się zbieraniem funduszy na budowę
świątyni, jednak zamiary te zostały zniweczone
przez wybuch I wojny”.

W związku z budową przemysłu, (najwięk-
szej w ówczesnej Polsce fabryki kabli urucho-
mionej na obrzeżach Woli w 1928 r.) przyby-
wało ludności znajdującej tu zatrudnienie. Tym
samym rosło zapotrzebowanie na duszpaste-



rzy. Od 1927 r. działało Stowarzyszenie Mło-
dzieży Polskiej (późniejsze Katolickie Stowarzy-
szenie Młodzieży). Jak zaznacza Ojciec Ćwiek
CR, analizując przyczyny powstania osobnej
parafii „w 1932 r. Wola Duchacka otrzymała sta-
tut miejski i została wyłączona z powiatu wie-
lickiego, co również przyczyniło się do rozwoju
gospodarczego. W ciągu kilku następnych lat
została podzielona na ulice i otrzymała własną
numerację. Ostatecznie została wcielona do
miasta Krakowa podczas niemieckiej okupacji
w 1941 r.”.

Od pierwszego społecznego komitetu
budowy świątyni „skuteczniejszy w działa-
niu – wg o. Marcina Ćwieka CR – okazał się
komitet założony 16 XI 1929 r., który zwrócił
się do podgórskiego proboszcza ks. Józ-
efa Niemczyńskiego oraz do Kurii Metropol-
italnej w Krakowie z prośbą o utworzenie
odrębnej placówki duszpasterskiej na Woli.
Równocześnie rozpoczęto zbiórkę pieniędzy
na zakup gruntów i materiałów budowlanych
potrzebnych przy budowie kościoła. Pomimo
obietnic władz kurialnych, mieszkańcy Woli
jeszcze kilka lat ślali kolejne prośby i zapy-
tania, które pozostawały bez odpowiedzi.
Chodzili także po krakowskich klasztorach,
prosząc zakony o podjęcie posługi na ich
terenie – wszędzie otrzymywali odpowiedź
negatywną”. O tym, w jak burzliwych okolicz-
nościach doszło wreszcie do powołania para-
fii Zmartwychwstańców na Woli Duchackiej
w połowie XX wieku – napiszę w drugiej części
artykułu, w kolejnym „Kurierze Dzielnicy XI”.

dr Marek Mariusz Tytko

marek.mariusz.tytoko@uj.edu.pl

Nie daj się naciągnąć!

Uwaga przedsiębiorcy! Wpis do Centralnej
Ewidencji i Informacji o Działalności Gospo-
darczej (CEIDG) prowadzonej przez Ministra
Gospodarki jest bezpłatny. Ostrzegamy przed
firmami, które próbują naciągnąć właścicieli do-
piero co zarejestrowanych firm na dodatkowe
opłaty za wpis do prowadzonego przez siebie
rejestru.

Wezwania do uiszczenia opłaty za wpis prze-
syła m.in. firma KRIOP, Krajowy Rejestr Przedsię-
biorców Transportu Drogowego (KRPTD), Cen-
tralny Rejestr Firm i Działalności Gospodarczych
(CRFIDG), Centralna Ewidencja Firm i Działalno-
ści Gospodarczej (CEFIDG). Wezwania przesyła-
ne są na drukach podobnych do urzędowych
dokumentów.

Podanie swoich danych takim firmom ma
wyłącznie charakter informacyjno-komercyjny,
nie jest obowiązkiem prawnym i nie rodzi żąd-
nych innych formalnych skutków.

Z kolei Ministerstwo Finansów przestrzega
przed podmiotami rozsyłającymi informację
o konieczności rejestracji w Centralnym Re-
jestrze Płatników, która ma rzekomo ułatwić
weryfikację wiarygodności płatniczej firmy. Taki
rejestr nie istnieje, nie ma konieczności wpisy-
wania tam swojej firmy, a wszelkie wezwania
do podjęcia niezbędnych działań, by firma się
w nim znalazła są najzwyczajszym oszustwem.

Jedyny rejestr jaki prowadzi Ministerstwo Fi-
nansów, to Centralny Rejestr Podmiotów – Kra-
jowa Ewidencja Podatników (CRP KEP). Wpis do
niego jest bezpłatny!

Warto też pamiętać, że wszystkie informa-
cje o podmiotach gospodarczych, z wyjątkiem
numerów NIP i REGON, są objęte tajemnicą
skarbową, a obowiązujące przepisy nie pozwa-
lają na udostępnianie ich innym podmiotom
i osobom, niż te wskazane w ustawie o za-
sadach ewidencji i identyfikacji podatników
i płatników. Ustawa ta przewiduje konkretne
sytuacje, w których informacje posiadane przez
administrację podatkową mogą być udostęp-
niane wskazanym instytucjom, a sprawdzenie
informacji o terminowości płacenia podatków
przez inne osoby i przedsiębiorców nie należy
do takich sytuacji.